

Pracownia dla Turnickiego Parku Narodowego

W latach 90. Pracownia na rzecz Wszystkich Istot była mocno zaangażowana w działania dla ochrony Puszczy Białowieskiej. Nie była to jednak jedyna Puszcza, którą wtedy mocno się interesowaliśmy. Na fali starań o powiększenie Białowieskiego PN, dołączyliśmy do działań w sprawie powołania Turnickiego Parku Narodowego - udało się nawiązać kontakt z dr. Jerzym Pióreckim, wtedy dyrektorem Zakładu Fizjografii i Arboretum w Bolestraszcach. Piórecki obok doc. dr. Janusza Janeckiego, wtedy prezesa LOP, był jednym z propagatorów powołania nowego parku oraz inicjatorem działań na gruncie lokalnym, aby powstał on jak najszybciej. Na spotkaniu w Birczy w lutym 1992 r. wszyscy (władze terenowe, leśne, naukowe, społeczne i resort ochrony środowiska) zgodzili się, że określona część Pogórza Przemyskiego powinna zostać poddana ochronie.

Po pierwszym wyjeździe ludzi Pracowni w obszar projektowanego parku na początku 1995 r. powstał artykuł „Nieprzyjaciel podsłuchuje. Państwo arłamowskie czeka na właściwą ochronę” (Dziki Życie, 1995, nr 5). Niewiele później rozpoczęto kampanię pod hasłem „Obszar projektowanego Turnickiego Parku Narodowego potrzebuje pomocy!”. To była dopiero druga kampania po działaniach dla Puszczy Białowieskiej, która przybrała ogólnopolski charakter. Skonsolidowano lokalne środowiska przyrodnicze i ekologiczne, zbierano podpisy do Ministra Ochrony Środowiska (ponad 30 tys.), uczestniczono w spotkaniach na szczeblu ministerialnym, zainteresowano media ogólnopolskie (temat trafił do kilku programów telewizyjnych), organizowano konferencje prasowe, przyłączali się artyści (np. zespół Dezerter, fotograf Jano), nawet przeprowadzono zimowy obóz dla Strażników Miejsc Przyrodniczo Cennych niedaleko Rybotycz.

Nasz miesięcznik w drugiej połowie lat 90. na bieżąco relacjonował to co działo się w sprawie projektowanego Turnickiego PN. Warto sięgnąć do tych archiwalnych zasobów. Ten okres doskonale opisuje artykuł „Turnicki węzeł gordyjski” (Dziki Życie, 2003, nr 9) autorstwa Karoliny Bielenin i Remigiusza Okraski.

Opór lobby leśnego i myśliwskiego okazał się niestety skuteczny. Park nie powstał, choć było blisko.

Grzegorz Bożek

Strasburg ponagla Warszawę

Turnicki przed rokiem 2000?

„Po zapewnieniu środków z budżetu państwa na organizację i działanie parku, przewidujemy, że może on zostać utworzony jeszcze przed 2000 rokiem” - zapewnia Marian Cieślak, dyrektor Departamentu Leśnictwa, Ochrony Przyrody i Krajobrazu w Ministerstwie Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, w liście skierowanym do Sekretariatu Generalnego Konwencji Bernńskiej w Strasburgu, który zwrócił się oficjalnie do

z utworzeniem Turnickiego Parku Narodowego. Przedmiotem analiz jest ocena skutków wynikających z jego powstania. Jednocześnie jest przygotowywany kompleksowy plan działań, zmierzających m. in. do rozwoju turystyki na tych terenach oraz utworzenia dodatkowych stanowisk pracy dla mieszkańców „parkowych” gmin.

Zainteresowanie Strasburga sprawą TPN to reakcja na memoriał, jaki został tam skierowany przez Przemyskie Towarzystwo

Wycinki prasowe z lokalnej i ogólnopolskiej prasy na temat sporu wokół Turnickiego PN